

KęKę, Ja się pytam

[KęKę]

Raz; Zawsze chciałem robić rapy no to robię rap ziom
Jakie kredyty i raty, papier w łapy daj go
Znowu gramy, szara strefa, gonić banki
Money, money, chodź do papy, mam wydatki
Się z pustego nie należy, a ja pełne chcę
Tłuste żebro, proszę żurek, tym zakuszę, wiesz
Nowe szpile dla laluni bo za niska ciut
Tera lepiej już dosięgnie w policzek cmok
Chapu-chaps, gdzie ten szmal, Kęki chce go mieć
Za ten dojebany rap się należy mnie
Jaki hip, jaki hop, bez rozkminek brat
Chcesz bym grał no to płac no i git, a jak
Nie na chaty, fury, działki, kawalerki, garniak
Trochę paffu, trochę alko, trochę tiru, jazda, ta
Perpetuum mobile, nie przestanę z rapem
Raz zaczęły płynę rap, rap

[Refren 2X: KęKę]

Gdzie ten hajs ja się pytam, jego kurwa mać
Na koncertach mijam typa, on go kurwa ma
Potem wchodzę i publika wszystko kurwa zna
No to kurwa mać, gdzie go kurwa mam?

[KęKę]

Organizatorzy - różnie bywa, sporo łąchów (jechać was)
Wiesz, nie zarobek, zrobmy to dla dzieciaków (co kurwaaa?)
Wiesz mi nie pierdol, syn osiem lat
Dla dzieciaka? a dla kogo kurwa gram? (dla kogo?)
Pieniądz krąży po orbicie, muszę jakoś wbić na nią
W połowie poszło życie, chciałbym teraz kwit zgarnąć
Rozgryźć ten system, mieć luz jak V-N-M
Kurwa mać, płac hajs
Pozdro dla każdego, co to zrobił z sercem
Dobrze, bądźmy sobą, miejmy więcej
Rynek mnie przeżre czy nie da szans
Wszystko jedno, wie, że silnie gram solidny rap
Później widzę tych pajaców i się wkurwiam
Siódma liga paparuchów chce do studia
Mocna scena u mnie w mieście musi przez to oczekiwać
Aż te leszcze się wypalą, w dupę chuj wam

[Refren 4X: KęKę]